X kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Gospodarki i Rozwoju (nr 18)**

z dnia 8 maja 2024 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Gospodarki i Rozwoju (nr 18)

8 maja 2024 r.

Komisja Gospodarki i Rozwoju, obradująca pod przewodnictwem posła **Ryszarda Petru (Polska2050-TD)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– informację o aktualnej sytuacji rynku pracy i prognozach na przyszłość, z uwzględnieniem kwestii finansowania i kontrolowania zwolnień chorobowych.

W posiedzeniu udział wzięli: **Waldemar Sługocki** sekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii wraz ze współpracownikami, **Sebastian Gajewski** podsekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej wraz ze współpracownikami, **Marek Woch** zastępca rzecznika małych i średnich przedsiębiorców wraz ze współpracownikami, **Urszula Juszczyk** wicedyrektor w Departamencie Zasiłków Zakładu Ubezpieczeń Społecznych wraz ze współpracownikami, **Łukasz Kozłowski** główny ekonomista Federacji Przedsiębiorców Polskich wraz ze współpracownikami, **Robert Lisicki** dyrektor Departamentu Pracy Konfederacji Lewiatan, **Joanna Stec-Trzpil** przewodnicząca Komisji Krajowej Związku Zawodowego Pracowników Policji wraz ze współpracownikami, **Włodzimierz Zając** stały doradca Komisji oraz **Gabriel Jackowski** dyrektor biura poselskiego Ryszarda Petru.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Katarzyna Gadecka** i **Ziemowit Uździcki** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050-TD):

Otwieram posiedzenie Komisji Gospodarki i Rozwoju. Stwierdzam kworum i przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia wobec niewniesienia do niego zastrzeżeń.

Chciałem powitać członków Komisji oraz zgromadzonych gości – Waldemara Sługockiego, sekretarza stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii; pana Sebastiana Gajewskiego, podsekretarza stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej; pana Marka Wocha, zastępcę rzecznika małych i średnich przedsiębiorców; panią Urszulę Juszczyk, wicedyrektor w Departamencie Zasiłków ZUS i pana Mariusza Kubzdyla, koordynatora do spraw legislacji w Departamencie Legislacyjno-Prawnym ZUS. Witam wszystkich pozostałych gości, przedstawicieli organizacji gospodarczych i związków zawodowych.

Porządek dzienny przewiduje rozpatrzenie informacji o aktualnej sytuacji rynku pracy i prognozach na przyszłość, z uwzględnieniem kwestii finansowania i kontrolowania zwolnień chorobowych. Będą to prezentować minister rodziny, pracy i polityki społecznej, a potem – minister rozwoju i technologii oraz prezes Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Czy są jakieś uwagi? Nie widzę. Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam porządek za przyjęty. Sprzeciwu nie słyszę.

W związku z tym przystępujemy do realizacji porządku dziennego. Proszę pana Sebastiana Gajewskiego, podsekretarza stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, o przedstawienie informacji.

Nie wiem, jakby pan był uprzejmy zmieścić się do 10 minut. Czy to jest okej?

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Sebastian Gajewski:

Postaramy się.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050-TD):

10–15 minut – żeby to było w miarę kompleksowo, ale żeby potem był czas na lepszą dyskusję. Dziękuję bardzo.

Podsekretarz stanu w MRPiPS Sebastian Gajewski:

Szanowny panie przewodniczący, panie posłanki i panowie posłowie, Wysoka Komisjo, mam przyjemność przedstawić Wysokiej Komisji sytuację na rynku pracy w Polsce – aktualną oraz prognozy na przyszłość. Myślę, że dla każdego ministra właściwego do spraw pracy jest dużą przyjemnością, jeśli może na posiedzeniu właściwej komisji zaprezentować posłankom i posłom w zasadzie wyłącznie dobre informacje. Dlatego że ta sytuacja na rynku pracy, co jest odzwierciedleniem poprawiającej się, utrzymującej się dobrej sytuacji gospodarczej, w zakresie tych podstawowych mierników, za pomocą których charakteryzujemy rynek pracy, jest bardzo dobra.

My dzisiaj, jako Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej opublikowaliśmy szacunkowe bezrobocie za kwiecień – w tej chwili ono wynosi 5,1% i to jest kolejny spadek. Czyli bezrobocie jest po pierwsze, niskie, po drugie, maleje, po trzecie, i to jest bardzo ważna informacja, ono oscyluje wokół tzw. bezrobocia naturalnego, które występuje w każdej gospodarce, także w tej, w której są bardzo dobre wskaźniki, ponieważ w każdej gospodarce część pracowników zmienia pracę, część się zwalnia, część jest zwalnianych, część podejmuje przerwy w zatrudnieniu związane z obowiązkami osobistymi, planami edukacyjnymi – czyli jesteśmy w dosyć modelowej sytuacji. Oczywiście trzeba podkreślić, że sama stopa bezrobocia, które jest bardzo niskie, jest średnią stopą dla całego kraju. W Polsce struktura bezrobocia jest zróżnicowana dla poszczególnych regionów, ale także dla poszczególnych miejscowości. Z jednej więc strony mamy takie województwa, jak województwo wielkopolskie, gdzie bezrobocie oscyluje wokół 3%, z drugiej strony mamy województwa takie, jak województwo podkarpackie, czy warmińsko-mazurskie, gdzie bezrobocie stale oscyluje wokół 8%, przekracza 8%. Dodatkowo bezrobocie jest również zróżnicowane w ramach poszczególnych regionów. Tu trzeba podkreślić, że chociażby województwo mazowieckie, które notuje dosyć niskie bezrobocie, ma powiat szydłowiecki, w którym z kolei bezrobocie jest najwyższe w Polsce i wynosi 24%. Przyczyny tego zróżnicowania są różne, ale trzeba wskazać, że w dużej mierze są niezależne od polityki ekonomicznej państwa i rynku pracy, bo są w dużej mierze związane z tym, że na tych obszarach brakuje tzw. lokomotyw zatrudnienia, czyli dużych pracodawców, którzy mają duże zapotrzebowanie na pracowników i są w stanie ich zasysać z tego lokalnego rynku pracy. Druga rzecz to jest zjawisko występujące nie tylko w Polsce – zawsze bezrobocie jest większe tam, w tych miejscowościach, na tych obszarach, które są oddalone od większych metropolii i których mieszkańcy w sposób normalny, regularny nie mogą podejmować pracy w większych miastach, bo są one po prostu przestrzennie oddalone.

Za niską stopą bezrobocia spada również liczba bezrobotnych, ale, co trzeba podkreślić, bo przez lata była to bolączka polskiego rynku pracy, mieliśmy nie tylko dosyć wysoką stopę bezrobocia… Pamiętamy tę stopę bezrobocia, jak wchodziliśmy do Unii Europejskiej, ale także mieliśmy dosyć niskie wskaźniki aktywności zawodowej, związane z jednej stromy z bezrobociem, a z drugiej strony z innymi przyczynami. Tu, jeżeli chodzi o poziom aktywności zawodowej, ona również na bieżąco rośnie i jest satysfakcjonująca.

W zasadzie dzisiaj mierzymy się na rynku pracy z tzw. rynkiem pracownika, to znaczy coraz więcej pracodawców zgłasza niezaspokojony popyt na pracowników, niezaspokojony popyt na pracę. Dotyczy to coraz większej liczby branż i z jednej strony oczywiście jest to problem rynku pracy i problem gospodarczy, ale myślę, że z punktu widzenia państwa, które mierzyło się przez lata z systemowym, chronicznym bezrobociem jest to wbrew pozorom informacja dobra. Chociaż jeśli patrzymy na barometr zawodów i liczbę tych branż, które stają się branżami deficytowymi to jest to nieco niepokojące, bo jest to nie tylko służba zdrowia, oświata, budownictwo, produkcja przemysłowa, transport, gospodarka magazynowa, a także służby mundurowe, szeroko rozumiana sfera publiczna – również te branże cierpią na deficyt pracowników.

Wskazać również należy, że brakuje na aktualnym rynku niepokojących zjawisk, które mogłyby być sygnałem pogorszenia na rynku pracy albo sygnalizować w przyszłości zwiększenie bezrobocia, czy spadek aktywności zawodowej. W szczególności trzeba wskazać, że w tej chwili nie notujemy wzmożonej w stosunku do poprzednich lat liczby zgłoszeń, jeśli chodzi o zwolnienia grupowe. To, co chcę podkreślić, to że rzeczywiście

w przestrzeni publicznej pojawiają się informacje o planowanych zwolnieniach grupowych, ale po pierwsze, ten wolumen planowanych zwolnień grupowych jest mniejszy w analogicznych okresach – to po pierwsze. Po drugie, planowane są zwolnienia grupowe, których wolumeny wynikają z zawiadomień kierowanych do urzędów pracy, a praktyka, wieloletnie doświadczenie pokazuje, że pracodawcy z reguły zwalniają mniej lub znacznie mniej pracowników niż pierwotnie zgłaszają do właściwych urzędów pracy. Po trzecie, co chcę podkreślić, jeśli idzie o zwolnienia grupowe, Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej nie zachowuje tutaj bierności. Mimo bardzo dobrej sytuacji na rynku pracy i bardzo dużej szansy na znalezienie zatrudnienia przez wszystkie osoby, które te ewentualne zwolnienia grupowe mają obejmować, zabezpieczyliśmy 50 mln zł w Funduszu Pracy dla urzędów pracy na działania związane z tymi osobami. Na ich aktywizację zawodową, na szkolenia, na wszystkie instrumenty przewidziane przez przepisy prawa, które pomogą tym osobom znaleźć zatrudnienie. Chcę też podkreślić, że we współpracy z Zakładem Ubezpieczeń Społecznych organizujemy w miejscach, gdzie te zwolnienia mają większą skalę, spotkania dla tych osób. Wspieramy władze lokalne i urzędy pracy w tym, żeby tym osobom pomagać jak najszerzej.

Pozostałe mierniki, które charakteryzują rynek pracy są bardzo optymistyczne. Rośnie nam przeciętne miesięczne wynagrodzenie w sektorze przedsiębiorstw. Ten wzrost jest zauważalny rok do roku. W 2024 roku, w tym roku, według prognoz Ministerstwa Finansów ono już oscyluje wokół 8 tys. zł brutto. Dodatkowo rośnie płaca minimalna. W drugiej połowie tego roku będzie wynosiła 4300 zł, a w tej pierwszej połowie – 4240 zł. Przekłada się to też na satysfakcję polskich pracowników, dlatego że zdecydowana większość polskich pracowników w świetle badań opinii społecznej ocenia swoje wynagrodzenia jako dobre, jako satysfakcjonujące, a niezadowolonych jest jedynie kilkanaście procent – badania z 2023 roku, realizowane na zamówienie CBOS wskazują, że tych osób niezadowolonych jest tylko 18%.

Dodatkowo elementem polskiego rynku pracy… Wydaje się, że jest to element już stały, jest obecność pracowników z państw trzecich, spoza Unii Europejskiej, w szczególności z Ukrainy. Tym dobrym miernikiem są dane przedstawiane przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych o obywatelach Ukrainy, którzy podlegają ubezpieczeniu emerytalnemu i ubezpieczeniom rentowym i kontrybuują na bieżąco do Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Na koniec 2023 roku było to blisko 760 tys. Ukraińców, co z jednej strony pokazuje, że oni w sposób trwały integrują się z polskim rynkiem pracy i z polskim systemem zabezpieczenia społecznego, stanowiąc do niego istotny wkład, a z drugiej strony jest to pozytywna prognoza dla pracodawców, w takim znaczeniu, że pracownicy z państw trzecich są w stanie, oczywiście przynajmniej w części, pokrywać deficyty w zapotrzebowaniu pracowników, które rzeczywiście, tak, jak mówiłem wcześniej, są notowane w szeregu branż.

Jeśli istnieje potrzeba przedstawienia szczegółowych danych, jeszcze bardziej szczegółowych niż te, które przedstawiłem, to są ze mną moi współpracownicy, w szczególności z Departamentu Rynku Pracy i jeśli panie posłanki, panowie posłowie mieliby bardziej szczegółowe pytania dotyczące tych wszystkich wskaźników oraz przyjętych przez nas prognoz, to państwu służymy i jesteśmy do dyspozycji.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo, szczególnie, że państwo przedstawili taki materiał, dosyć interesujący, który jest tutaj do odebrania przez członków Komisji, tak że dziękuję bardzo. W drugiej części przejdziemy do bardziej szczegółowych pytań.

Poprosiłbym teraz pana Waldemara Sługockiego, sekretarza stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii, o przedstawienie informacji. 10 minut.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii Waldemar Sługocki:

Nawet krócej, panie przewodniczący.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie i panowie posłowie, szanowni goście, pan minister nie pozostawił mi wiele wątków, o których mógłbym powiedzieć, ale postaram się przede wszystkim nie powtarzać i wskazać te elementy, o których pan minister nie wspomniał, ale jak zasugerowałem, jest ich niewiele.

Warto wspomnieć o kontekście. On oczywiście generował wiele trudności, czyli COVID-19 i wojna, napaść Rosji na Ukrainę – to są dwa wątki, o których warto pamiętać i one pośrednio oddziaływają na sytuację na rynku pracy także w Polsce. Chciałbym także zauważyć, że według Eurostat Polska wraz z Czechami, czyli naszym południowym sąsiadem, zajęła w marcu pierwsze miejsce wśród wszystkich krajów członkowskich Unii Europejskiej z najniższym poziomem bezrobocia. Oscylował on w granicach 3%, precyzyjnie – 2,9%, a dla porównania, średnia unijna wyniosła 6%, czyli to pokazuje, że sytuacja na rynku pracy w Polsce faktycznie nie jest zła. Także nasze krajowe dane… Pan minister o tym wspomniał – stopa bezrobocia w marcu wyniosła 5,3%. A chcę powiedzieć, że już w kwietniu spadła do 5,1%, czyli uległa poprawie o 0,2 pp. Oczywiście ta sytuacja będzie ulegała dalszej poprawie, bo będziemy mieli do czynienia z otwarciem rynku sezonowego, więc kwestia zapotrzebowania na pracowników będzie rosła.

Jeszcze jedna informacja, która, myślę, jest warta zauważenia i wspomnienia – liczba pracujących według Badania Aktywności Ekonomicznej Ludności przekracza 17 mln osób. To przekłada się oczywiście na stopę zatrudnienia w naszym kraju. Jest ona też wyższa aniżeli średnia w Unii Europejskiej. W Polsce wyniosła ona 78,3% na koniec ubiegłego roku, czyli 2023 – w grupie wiekowej 20–64 lata. Natomiast unijna średnia stopa zatrudnienia wynosi 75,5%.

Szanowni państwo, co istotne, to sytuacja na rynku pracy jest związana wprost z sytuacją gospodarczą w Polsce. Oczywiście PKB w Polsce rośnie. Mamy nadzieję, że w tym roku osiągnie wartość zakładaną w ustawie budżetowej, czyli 3%. Warto dodać jednocześnie, że sytuacja z punktu widzenia pracowników pozostaje korzystna, ale także powinniśmy mieć w polu widzenia, że coraz większym wyzwaniem stają się niedobory w niektórych branżach i pan minister był uprzejmy wskazać te branże – nie będę tej informacji powielał.

Natomiast chciałbym, żebyśmy mieli świadomość, jak wygląda sytuacja na rynku pracy z perspektywy tego niezwykle ważnego sektora w naszym kraju, mianowicie sektora małych i średnich przedsiębiorstw. Trzeba mieć świadomość, że 99,8% wszystkich przedsiębiorstw stanowią właśnie małe i średnie, które zatrudniają blisko 12 mln osób – precyzyjniej 11 mln 800 tys. osób. To powinniśmy mieć na uwadze.

Jeszcze jeden wątek, o którym warto wspomnieć. Zupełnie inaczej wygląda… Pan minister był uprzejmy wskazać na zróżnicowanie regionalne, ale ja chciałbym także wskazać, że zupełnie inaczej kształtuje się sytuacja na rynku pracy w dużych miastach i w małych i średnich miastach, gdzie rynki pracy są w większej mierze uzależnione od niewielkiej liczby dużych zakładów, co oczywiście także jest niezwykle ważne i tego nie gubimy z pola widzenia.

Myślę, że też ta regulacja, o której rozmawialiśmy tutaj ostatnio, panie przewodniczący, na posiedzeniu Komisji dwa tygodnie temu, też była bardzo istotna, oczywiście z punktu widzenia zmiany na plus sytuacji na rynku pracy.

Myślę, że tyle ode mnie, żeby nie dublować informacji, które przekazał pan minister. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050-TD):

Bardzo dziękuję.

Teraz poprosiłbym panią Urszulę Juszczyk, wicedyrektor w Departamencie Zasiłków ZUS.

Koordynator do spraw legislacji w Departamencie Legislacyjno-Prawnym Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Mariusz Kubzdyl:

Panie przewodniczący, jeżeli można przedstawiłbym pokrótce tę informację. Mariusz Kubzdyl, koordynator procesu legislacyjnego, Departament Legislacyjno-Prawny, centrala Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

W materiale, który przygotowaliśmy dla państwa na dzisiejsze posiedzenie Komisji znalazły się najważniejsze informacje na temat finansowania absencji chorobowej i kontroli zwolnień lekarskich. Na wstępie chciałbym może zwrócić uwagę, że szeregi czasowe, które są przedstawione w tym materiale są w pewnym sensie zakłócone. Jeżeli chodzi o absencję chorobową, należy pamiętać, że od roku 2020 obserwowaliśmy nieco

zwiększony poziom absencji wynikający z pandemii COVID-19, co przełożyło się momentalnie zarówno na liczbę dni niezdolności do pracy wśród ubezpieczonych, jak i kwoty wypłaconych zasiłków. Z drugiej strony takim zjawiskiem, które będzie kształtowało poziom wydatków funduszu chorobowego – poziom absencji chorobowej, jest również wzrost liczby ubezpieczonych, który cały czas występuje w tej chwili na rynku pracy w Polsce. W tej chwili jest dobrze ponad 16 mln ubezpieczonych i rzeczą naturalną jest, że przy rosnącej koniunkturze… Mają miejsce zarówno wypadki, które owocują rosnącą absencją chorobową, jak i również normalne zjawiska niezdolności do pracy z tytułu choroby. Jeżeli chodzi o zeszłoroczne wydatki na absencję chorobową, pokrótce, jej koszty dla Funduszu Ubezpieczeń Społecznych wyniosły 26 mld zł, przy czym większość tej absencji była finansowana z FUS – to ponad 15,7 mld zł. Natomiast pracodawcy, którzy finansują w przypadku pracowników pierwsze 33 dni, w przypadku pracowników młodszych niż pięćdziesięcioletni – pierwsze 14 dni absencji chorobowej, wydatki te wynosiły 11 mld zł. Łącznie było to, tak jak już mówiłem, 26 mld zł. Jeżeli chodzi o informacje prognostyczne na najbliższy czas, które przygotowujemy co pewien czas – tak naprawdę co roku, dotyczące absencji chorobowej i finansowania funduszu chorobowego, to wynika z nich, że w najbliższym czasie nie przewidujemy jakichś gwałtownych zmian nakładów na finansowanie absencji chorobowej. Przewidujemy, że w tym roku wydatki na zasiłki z tytułu niezdolności do pracy, chorobowe, wyniosą 29,9 mld zł, jest ponad 30 mld zł. W roku przyszłym – 32 mld zł, w roku 2026 – 33,6 mld zł.

Tak jak przedstawiliśmy również w informacji, Zakład Ubezpieczeń Społecznych jest uprawniony ustawowo do kontroli zwolnień lekarskich. Pod tym pojęciem kryją się dwie rzeczy. Możemy kontrolować zarówno orzekanie o niezdolności do pracy, czyli pracę lekarzy uprawnionych do wystawiania zwolnień lekarskich, jak i kontrolować ubezpieczonych – prawidłowość wykorzystywania przez nich zwolnień lekarskich. W roku 2023 przeprowadziliśmy 461 tys. takich kontroli, przy czym większość z nich stanowiły kontrole z prawidłowości orzekania o czasowej niezdolności do pracy – to było nieco ponad 80%. A nieco mniej niż 20% to były kontrole prawidłowości wykorzystania zwolnień lekarskich. W konsekwencji prowadzonych postępowań Zakład Ubezpieczeń Społecznych wydał 28 tys. 900 decyzji wstrzymujących dalszą wypłatę zasiłków chorobowych, a kwota wstrzymanych z tego tytułu zasiłków w ubiegłym roku wyniosła ponad 29 mln zł.

I to tyle na ten temat. Jeżeli będą jakieś pytania, postaramy się na nie odpowiedzieć.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050-TD):

Jak najbardziej. Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję. Mamy generalnie dwa wątki, jeżeli chodzi o sytuację na rynku pracy, ale również kwestię absencji chorobowej i dziękuję państwu za dane, które zostały przedstawione, z których wynika, że akurat wydatki… Oczywiście tu w międzyczasie była inflacja. Mamy podwyżki wynagrodzeń, one cały czas rosną. Otwieram dyskusję. Kto z pań i panów posłów chciałby się zgłosić?

Pani poseł Wassermann pierwsza.

Poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Bardzo serdecznie dziękuję za te dane. Rzeczywiście jeżeli chodzi o kwestie zatrudnienia, widać, że ta polityka pobudzania rynku pracy i tej aktywizacji, kształtowana przez osiem lat, przynosi oczekiwane rezultaty i na pewno wszyscy, jak tu siedzimy w tej sali, jesteśmy z tego powodu bardzo zadowoleni.

Natomiast, proszę państwa, mam takie pytanie, zwłaszcza do pana dyrektora, w tym kontekście, w którym jesteśmy. Otóż pytam o problem związany ze zwolnieniami lekarskimi niesłusznie pobranymi i wystawionymi. Dlatego że to jest problem, który dotyka każdego. Bo on oczywiście z jednej strony dotyka pracodawców, z drugiej strony dotyka budżet, bo budżet płaci powyżej 33 dnia okresu zasiłkowego i dotyka pozostałych pracowników, którzy w tym momencie muszą wykonywać pracę podwójnie, bo np. jest okres urlopowy, świąteczny, czy jakikolwiek inny i ci pracownicy, którzy, podkreślam, bo tylko o te zwolnienia pytam – na niesłusznych zwolnieniach, przerzucają swoje obowiązki na pozostałych w pracy pracowników.

Proszę państwa, statystyka statystyką, my to wszyscy widzimy, natomiast w praktyce każdy z państwa prawdopodobnie spotkał się z tym, ja tymi przypadkami jestem niesamowicie zbulwersowana, że łapie się za telefon, dzwoni się na teleporadę i dostaje się praktycznie przez telefon zwolnienie, czy dostawało się albo ewentualnie pytanie, czy nie potrzeba zwolnienia L4. Chciałabym zapytać, czy państwo w ministerstwie identyfikują takie problemy, ewentualnie, jak na nie reagować, a potem przeszłabym do dalszej części pytania. Dlatego, że, proszę państwa, wydaje się, że uświadamianie wszystkich uczestników procesu jest o tyle bardzo istotne, że jest to w zasadzie interes nas wszystkich. Dlatego, że wszyscy odczuwamy wysokość składki zdrowotnej, którą wszyscy płacimy. Ja np. przez całe lata, oprócz tego, że jestem tutaj w Sejmie, opłacam swoja składkę z tytułu prowadzenia kancelarii adwokackiej, więc też to czuję. Przy czym zaznaczę – mimo już długiego okresu pracy nie byłam nigdy w życiu, ani jednego dnia na zwolnieniu chorobowym. Są tacy, którzy na tym zwolnieniu są bardzo często, bo są chorzy i to jest oczywiste – i tych wyłączamy z tego… Przynajmniej z mojego pytania i z mojego zakresu zainteresowania. Natomiast chciałam zapytać, jak państwo w ministerstwie i czy w ogóle widzą ten problem związany ze zwolnieniami, które są po prostu wyłudzane przez pracowników, ewentualnie, powiedziałabym zbyt pochopnie udzielane przez lekarzy. Dlatego, że zanim w ogóle rozmawialibyśmy o jakichkolwiek sankcjach, czy nakładanych karach, to myślę, że jest bardzo szerokie pole do tego, żebyśmy w końcu porozmawiali o uświadamianiu wszystkich uczestników, jakie są tego konsekwencje. Bo wydaje mi się… Bardzo jest mi przykro, że nie przyjęli dzisiaj naszego zaproszenia przedstawiciele Naczelnej Rady Lekarskiej, bo wydaje mi się, że przede wszystkim im trzeba w dużej części uświadomić, że to oni mają takie prawo, że mogą decydować, czy ktoś zasługuje, czy nie – ale powinni z tego prawa korzystać bardzo rozsądnie, prawda? Właśnie po to, aby nie musieć ich kontrolować, aby nie musieć ich skarżyć, ale przede wszystkim, żeby sobie uświadomili, bo to oni, jako lekarze, w dużej części płacą bardzo wysokie składki, na te składki bardzo narzekają, natomiast te zwolnienia są finansowane z tych składek.

Wiem, że moje pytanie jest rozbudowane, ale myślę, że chciałabym, żeby państwo mieli świadomość, jaki jest cel i kontekst mojego pytania.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050-TD):

Dziękuję pani poseł.

Pani poseł Burkiewicz.

Poseł Elżbieta Burkiewicz (Polska2050-TD):

Pani poseł Wasserman, chciałam podziękować – wszystko to, co chciałam powiedzieć, już zostało powiedziane, ale jeszcze pozwolę sobie dodać.

Jako przedsiębiorczyni… Też właśnie kwestia tych składek i kontroli tego, czy rzeczywiście to zwolnienie L4 jest właściwe. Dlaczego tylko 20% zwolnień było sprawdzanych, czy one były rzeczywiście potrzebne? Bo ze swojej praktyki wiem, że często pracownik, jak się… Oczywiście nie mówię, że robią tak wszyscy, ale są takie przypadki, kiedy pracownik po prostu mówi… Ktoś mu zwróci uwagę, że coś zrobił nie tak, to mówi – okej, jutro mnie nie będzie w pracy. I później przez dwa, czy trzy miesiące tego kogoś nie ma w pracy. Tu jest problem. Dlaczego nie kontrolujemy? To są zwolnienia, które są naprawdę bardzo mocno… Po pierwsze, psują morale innych pracowników, którzy chodzą do pracy i właściwie wypełniają swoje obowiązki. Nie korzystają z takich, nie wiem, jak to nazwać – to jest jakiś rodzaj dyscyplinowania pracodawcy. I ludzie to widzą, i to jest denerwujące, że ktoś tak robi i nie ma z tego powodu żadnych konsekwencji. Wszystko bierze się moim zdaniem z tego, że Zakład Ubezpieczeń Społecznych nie wywiązuje się z tego, żeby sprawdzać właściwość tego L4. Dlaczego tego nie robimy we właściwej… No, skala powinna być większa, tak? I też egzekwowanie od lekarzy, żeby te zwolnienia były właściwe.

Kolejna rzecz. Tu może niezupełnie o tym rozmawiamy, ale to, co się dzieje w momencie, kiedy pracownik jest 6 miesięcy na zwolnieniu, później wraca, jest chory, a pracodawcy muszą płacić urlop za nieobecność pracownika, tak? Po powrocie do pracy. To też jest problem i to bardzo mocno przedsiębiorców obciąża.

Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050-TD):

Bardzo dziękuję.

W sumie trzeba by też sformułować pytanie do ZUS, bo to jest problem nie tej, czy innej koalicji, bo widzimy, że to jest po prostu problem systemowy – jakie działania państwa zdaniem są skuteczne, jakie są mniej skuteczne, czy mają państwo w planach jakieś innego rodzaju działania niż dotychczasowe, które spowodowałyby, żeby tych nadużyć było jak najmniej. Z jednej strony nie chcemy państwa policyjnego, które wszystkich kontroluje, ale z drugiej strony też nie chcemy, żeby osoby nadużywające korzystały z tego, a osoby uczciwe nie miały możliwości korzystania.

Pani posłanka Zawisza, potem pani posłanka Bodnar.

Poseł Marcelina Zawisza (Lewica):

Dziękuję.

Chciałam w drugą stronę, to znaczy, czy ministerstwo prowadzi prace na temat stuprocentowo płatnego L4? Ponieważ problem obniżenia wynagrodzenia do 80% za okres chorobowy, powoduje, że wiele osób nie decyduje się na pójście na chorobowe, w sytuacji, w której jednak są chorzy – i zarażają swoich współpracowników, klientów. Ale tutaj mamy sytuacje, z którymi spotykamy się też korzystając z różnych instytucji, usług, że widzimy, że po prostu pracownicy przychodzą do pracy – i to jest sytuacja, która również nie powinna mieć miejsca. Dlatego mam pytanie, czy są prowadzone prace w tym temacie? A z drugiej strony, czy są prowadzone jakiekolwiek badania przez instytucje, które współpracują z ministerstwem, mające na celu ustalenie skali niedecydowania się na korzystanie z L4 w sytuacji, w której z tego uprawnienia po prostu powinny skorzystać? Ze względów właśnie finansowych. To znaczy, ubytek 20% wynagrodzenia np. w przypadku osób zarabiających płacę minimalną, często powoduje, że nie stać ich na opłacenie podstawowych potrzeb. I nie mówimy tutaj o sytuacjach fikcyjnych, tylko ja znam takie osoby, które nie decydują się na chodzenie na L4. Pytam po prostu o skalę i czy są prowadzone prace w celu wprowadzenia stuprocentowo płatnego L4.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050-TD):

Zanim oddam głos pani poseł Bodnar, to pani poseł Wassermann prosiła o krótki komentarz.

Poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Myślę, że to pytanie absolutnie uzupełnia całą naszą ideę, dlatego że oczywiście można powiedzieć tak, że jeden kieruje się względami finansowymi, ale z drugiej strony, gdybyśmy mieli taką sytuację, że te wszystkie zwolnienia, czy duża część, były naprawdę uzasadnione, to byłyby pieniądze na to, żeby być może rozmawiać o podniesieniu do 100% wynagrodzenia tego zasiłku dla pozostałych osób. Rozmawiamy, rozumiem, że niezależnie od tego… Bo tych problemów pewnie jest bardzo wiele z każdej strony. Rozumiem, że rozmawiamy, przynajmniej na tym etapie o tym, jak z ludzi, którzy są uczciwie chorzy i potrzebują tych pieniędzy, np. albo się boją iść na zwolnienie, albo go nadużywają, wyeliminować tych, którzy nie powinni na tym zwolnieniu być – niezależnie, czy to jest 80%, czy 100% wynagrodzenia.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo.

Pani posłanka Bodnar.

Poseł Izabela Bodnar (Polska2050-TD):

Wysoka Komisjo, szanowny panie przewodniczący, dzisiaj mamy właśnie cały dzień debaty poświęconej wakacjom zusowskim, wysłuchujemy różnych statystyk dotyczących trudności przedsiębiorców, szczególnie tych najmniejszych, którzy borykają się z całym szeregiem różnych problemów systemowych i tych firm upada coraz więcej, i widzimy, że mamy z tym ogromny problem. Już nie będę teraz wymieniać tych wszystkich problemów, ale chciałam, jak jesteśmy np. przy kwestii ZUS – czy rozważają państwo w ministerstwie, aby pracodawca był odciążony od płacenia za chorobowe pracownika? Tak jak jest w tej chwili – że ZUS płaci dopiero od 33 dnia chorobowego, a pracodawca płaci od pierwszego do 33 dnia, kiedy ponad 90%, już nie pamiętam dokładnie, ale ponad 90% wszystkich zwolnień, to są jednak te krótkoterminowe. Zatem pracodawca w tej chwili,

pomimo że płaci składkę do ZUS, to jednak dalej jest obciążany zwolnieniami chorobowymi aż do 33 dnia. Czy rozważają państwo ewentualnie zmianę tego w przyszłości, żeby to ZUS płacił od pierwszego dnia chorobowe a nie pracodawca?

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Bo chciałbym też zadać pytanie. Mianowicie mając na uwadze dane, które państwo przedstawili w tym materiale, widzimy, że istotnie rośnie zatrudnienie w usługach, rozumianych tak szeroko – zakwaterowanie; gastronomia; działalność profesjonalna, naukowa, techniczna; działalność związana z rozrywką, kulturą, rekreacją, gdzie, jak rozumiem, jest dużo mniej zatrudnień etatowych, dużo więcej jest zatrudnień w formule przedsiębiorczej, np. jednoosobowej działalności. Pytanie do Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Socjalnej, jakiego rodzaju prace są w tym momencie u państwa toczone, jeżeli chodzi o kwestie regulacji zatrudnienia? Chociażby w kontekście dyrektywy europejskiej. Czy prawdą jest, że mają państwo plany usztywnienia tych stosunków pracy? Czy raczej szukacie rozwiązań, które z jednej strony powodują, że płacimy składki, ale z drugiej strony utrzymują tę elastyczność, która wydaje się tak kluczowa, jeżeli chodzi o polski rynek pracy?

Czy ktoś jeszcze z pań i panów…

Proszę bardzo.

Poseł Paweł Masełko (KO):

Panie przewodniczący, szanowna Komisjo, mam takie dwa pytania.

Pierwsze – czy w stosunku do lekarzy, którzy wystawiają te zwolnienia… Czy są wyciągane jakieś konsekwencje w stosunku do nich? Czy to się tak rozchodzi po kościach?

I drugie – brakuje mi też danych, bo mówimy o dobrej sytuacji na rynku pracy… Generalnie wzrost gospodarczy jest na niskim poziomie, widzimy te zwolnienia grupowe. I mam pytanie, czy dysponujemy takimi danymi, ile osób schodzi z rynku pracy? Bo schodzą pokolenia wyżu lat pięćdziesiątych, gdzie było 600 tys., 700 tys. urodzeń, a teraz wchodzą na rynek pracy pokolenia, gdzie mamy 300 tys., 400 tys. urodzeń i wiadomo, że nie wszyscy wchodzą bezpośrednio na rynek pracy. Czy mamy właśnie takie dane, które obrazowałyby…? Bo to też pokazuje, że niezupełnie bezrobocie jest takie niskie, tylko czynniki zewnętrzne powodują to, że wygląda tak, a nie inaczej.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050-TD):

Bardzo dziękuję.

Czy ktoś z pań i panów posłów chciałby zabrać głos? Jeżeli…

Pan poseł Gomoła.

Poseł Adam Gomoła (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo.

Panie przewodniczący, krótka polemika z panią przewodniczącą, mianowicie faktycznie to bezrobocie jest rekordowo niskie, natomiast makroekonomiści są zgodni, że kluczowym czynnikiem jest jednak ogromny spadek liczby pracujących w Polsce. Ubyło 2 mln osób, więc mamy mniej pracujących w ciągu ostatniej dekady. I to jest oczywiście… Możemy też rozkładać na czynniki pierwsze te wszystkie składniki, które na to wpływają, niemniej to jest ten determinujący czynnik, a niestety, nie polityka prozatrudnieniowa, prorynkowa rządu.

Natomiast korzystając z tego, że rozmawiamy o rynku pracy, mamy też tutaj prezesa ZUS, chciałbym poruszyć temat wakacji zusowskich. Chciałem zapytać właśnie ubezpieczyciela, czy, przy tej dużej dyskusji o tym, jakie są koszty tego rozwiązania, ubezpieczyciel też policzył, jakie są korzyści? Dochodzi do tego oczywiście cała kwestia wydajności przedsiębiorstw, zdrowie psychiczne, a także takie zupełnie fizyczne – choroby układu krążenia, wszystko to, co jest związane ze stresem. Czy to już gdzieś w tych prognozach zostało zawarte? Czy była okazja sporządzać tego typu raport, czy jeszcze to jest przed państwem?

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050-TD):

Bardzo dziękuję.

Okej, teraz nie widzę więcej zgłoszeń do pytań, tak że prosiłbym może w kolejności takiej, aby najpierw z państwa odpowiedzieli ZUS albo Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej.

Podsekretarz stanu w MRPiPS Sebastian Gajewski:

Dobrze, ja pozwolę sobie jednak odpowiedzieć w pierwszej kolejności, a ewentualnie poproszę Zakład Ubezpieczeń Społecznych o uzupełnienie odpowiedzi w szczególności w zakresie danych statystycznych.

Tym wątkiem, który się przewijał w wypowiedziach pań posłanek, panów posłów – pani poseł Małgorzaty Wassermann, pani poseł Burkiewicz – jest wątek kontroli prawidłowości orzekania o czasowej niezdolności do pracy z powodu choroby. I tak – jest to kontrola prawidłowości orzekania o czasowej niezdolności do pracy z powodu choroby. Ta kontrola prawidłowości zwolnień lekarskich jest podstawowym zadaniem Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, tym, które Zakład Ubezpieczeń Społecznych realizuje w ramach posiadanych możliwości i zasobów kadrowych oraz organizacyjnych. W mojej ocenie, mówię to jako organ nadzoru i zajmuję się tą tematyką jako minister nadzorujący Zakład Ubezpieczeń Społecznych, przyjęty przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych model kontroli prawidłowości orzekania o czasowej niezdolności do pracy jest optymalny i bardzo profesjonalny, dlatego że zakłada wykorzystanie tych wszystkich możliwości, które są dzisiaj. Przede wszystkim zakłada przeprowadzanie tzw. scoringu, to znaczy doboru zwolnień do kontroli ze względu na cechy takiego zwolnienia. Wieloletnie doświadczenie Zakładu Ubezpieczeń Społecznych oraz lekarzy orzeczników wskazuje, że są pewne cechy zwolnień lekarskich, które predestynują je do kontroli. Wiem, jakie to są cechy, ale nie wydaje mi się pożądane, żeby mówić to do opinii publicznej, więc nie podzielę się tymi cechami. Niemniej jednak Zakład Ubezpieczeń Społecznych posługuje się dosyć złożonym modelem, który pozwala na typowanie zwolnień – takich zwolnień, które obarczone są ryzykiem tego, że są po prostu nieprawidłowe, czy są wyłudzone, czy są nieprawidłowe od strony orzeczenia lekarskiego.

Zgadzam się z tym, że te zadania związane z kontrolą prawidłowości orzekania o czasowej niezdolności do pracy być może Zakład Ubezpieczeń Społecznych realizuje zbyt mało intensywnie, ale wynika to z okoliczności obiektywnych związanych z pewną konstrukcją orzecznictwa lekarskiego zakotwiczoną w obowiązujących przepisach prawa. W Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych mamy przewidziane ponad 800 etatów orzeczników i członków komisji lekarskich. Z tych ponad 800 etatów 335 jest aktualnie nieobsadzonych i mimo prowadzenia bezustannych rekrutacji od wielu lat, Zakład Ubezpieczeń Społecznych nie ma możliwości pozyskania odpowiedniej liczby kadry orzeczniczej. To przekłada się na możliwości wykonywania zadań z zakresu kontroli zwolnień lekarskich, bo musimy pamiętać, że w pierwszej kolejności, tym kluczowym podstawowym zadaniem, na które zawsze orzecznictwo lekarskie kładzie największy nacisk, są orzekania na potrzeby uprawnień z zakresu zabezpieczenia społecznego, chociażby orzeczenia o niezdolności do pracy na potrzeby ustalania prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy. My jednak, jako Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, widzimy problem związany po pierwsze, z kadrami w orzecznictwie lekarskim, z jego konstrukcją, co przekłada się m.in., czy może właśnie w szczególności, na to zadanie związane z kontrolą prawidłowości orzekania o czasowej niezdolności do pracy. I jesteśmy w tej chwili na ukończeniu, razem z Zakładem Ubezpieczeń Społecznych, któremu dziękuję za zaangażowanie, już po przygotowaniu projektu ustawy dotyczącej takiej kompleksowej reformy orzecznictwa lekarskiego w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych, która, z jednej strony, w naszej ocenie zwiększy możliwości pozyskiwania kadry orzeczniczej, lekarzy, którzy chcieliby podejmować pracę, a z drugiej strony, dzięki zaproponowanym rozwiązaniom organizacyjnym i proceduralnym, mniejsze samozapotrzebowanie Zakładu Ubezpieczeń Społecznych na lekarzy orzeczników. To z kolei spowoduje, że będziemy mogli tę kadrę bardziej optymalnie wykorzystywać do wszystkich zadań, w tym także angażować do kontroli nieprawidłowości orzekania o niezdolności do pracy

z powodu choroby. I przyznam, że wiążę z tym projektem duże nadzieje. Wydaje się, że duża część tych uwag, które są przez panie posłanki i panów posłów teraz zgłaszane – mam nadzieję, te problemy się po prostu rozwiążą w czasie obowiązywania nowych regulacji. To jest projekt na tyle zaawansowany, że w tym miesiącu chcę skończyć wniosek o wpis do wykazu rządowych prac legislacyjnych i programowych, więc liczę na to, że ten projekt będzie procedowany w jakimś bliskim, sensownym horyzoncie czasowym.

Jeśli idzie o pytanie, które zadała pani posłanka Izabela Bodnar, rozważamy wprowadzenie zasady, że zasiłek chorobowy będzie płacił od pierwszego dnia niezdolności do pracy Zakład Ubezpieczeń Społecznych, czyli nie będzie tego podziału ryzyka na pracodawcę i na płatnika, a na Zakład Ubezpieczeń Społecznych. To rozwiązanie jest elementem umowy koalicyjnej, która została podpisana przez wszystkich partnerów koalicyjnych. 9 stycznia Rada Ministrów przyjęła informację na temat harmonogramu prac związanych z wprowadzeniem tej reformy. Oczywiście Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej nad tym rozwiązaniem pracuje. Co jednak chcę podkreślić i wbrew temu, co może się wydawać, jest to reforma bardzo złożona, dlatego że mam głębokie przekonanie, że reforma ta nie może polegać wyłącznie na zmianie dwóch przepisów w k.p. i odpowiednio kilku przepisów w ustawie o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa, tylko ona musi być reformą kompleksową i musi być reformą, która uwzględnia w punkcie wyjścia wszystkie ryzyka, które mogą pojawić się w związku z wprowadzeniem tego rozwiązania. Partnerzy społeczni, w szczególności organizacje pracodawców, podnosili, że istnieje… Zresztą nie tylko pracodawcy, ale także związki zawodowe, że istnieje ryzyko zwiększenia wolumenu zwolnień lekarskich, pojawiania się tzw. zmów między pracodawcami a pracownikami. Nie zakładam, że będzie to zjawisko powszechne, ale w punkcie wyjścia musimy być zabezpieczeni przed takim zjawiskiem. Dlatego najpierw przygotowujemy reformę orzecznictwa lekarskiego. Po drugie, przygotowujemy również reformę kontroli prawidłowości wykorzystywania zwolnień lekarskich, bo ona dzisiaj odbywa się na podstawie rozporządzenia sprzed 25 lat, które kompletnie nie przystaje ani do potrzeb pracodawców, płatników składek, ani Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, ani też nie chroni właściwie chociażby prywatności ubezpieczonych pracowników, którzy przebywają na zwolnieniach. To jest kolejny krok i nad tym również pracujemy. Ta reforma wiąże się także, nie tylko z tymi ryzykami, o których powiedziałem, ale także jest reformą bardzo kosztowną i wymaga i właściwego skalkulowania jej skutków finansowych, ale też właściwego rozłożenia ich w czasie.

Tu też trzeba podkreślić – zdaję sobie sprawę, że być może było to jakieś przejęzyczenie, ale w wypowiedziach pań posłanek, panów posłów pojawił się wątek tego, że pracodawcy płacą składki, z których są płacone zasiłki chorobowe, a nie jest to prawda, bo na fundusz chorobowy płacą składki wyłącznie ubezpieczeni – 2,45%. Płatnik składek nie kontrybuuje do funduszu chorobowego, więc nie składa się na zasiłki chorobowe, macierzyńskie, opiekuńcze i wyrównawcze.

Jeśli idzie o pytanie zadane przez pana przewodniczącego Ryszarda Petru, prawdą jest, że podejmujemy działania zmierzające do usztywnienia rynku pracy, czy pracujemy nad takimi projektami. Pytanie jest na tyle ogólnie sformułowane – zakładam, że odnosi się do pewnych celów politycznych. Chciałbym na nie odpowiedzieć w ten sposób – pracujemy nad wszystkimi regulacjami dotyczącymi rynku pracy, które są zakotwiczone w konstytucyjnej regulacji stosunków zatrudnienia i pracy. A pamiętajmy, że zgodnie z art. 24 Konstytucji praca znajduje się pod ochroną Rzeczypospolitej Polskiej, a polska Konstytucja, inaczej niż wiele konstytucji na świecie, deklaruje wprost uprawnienia, które przysługują wszystkim osobom wykonującym pracę zależną, a zatem chociażby prawo do bezpiecznych i higienicznych warunków pracy, prawo do urlopu wypoczynkowego, wolność zrzeszania się w związkach zawodowych, ochronę macierzyństwa – to są wszystko uprawnienia pracownicze związane z pracą, zadeklarowane wprost w konstytucji. I wszystkie nasze działania legislacyjne i projektowe, które prowadzimy, jeśli do czegoś zmierzają, to właśnie do urzeczywistnienia takiego konstytucyjnego modelu rynku pracy i stosunków zatrudnienia.

Tutaj przepraszam, pojawiło się też pytanie, czy wobec lekarzy, którzy wystawiają takie zaświadczenia lekarskie, które są nieprawidłowe, Zakład Ubezpieczeń Społecznych je kwestionuje, są wyciągane konsekwencje. Tak, są, Zakład Ubezpieczeń Społecznych ma kompetencje do cofnięcia upoważnienia do wystawiania zaświadczeń lekarskich takiemu lekarzowi w praktyce, obecnie, bo w przeszłości bywało z tym różnie. Zakład Ubezpieczeń Społecznych prowadzi wiele takich postępowań, gdzie wydaje decyzje o cofnięciu takich upoważnień. My, jako Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, działamy jako organ odwoławczy i w bezwzględnej większości spraw utrzymujemy decyzje Zakładu Ubezpieczeń Społecznych o cofnięciu upoważnień. Zintensyfikowanie korzystania przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych z tej kompetencji wzięło się w dużej mierze ze zmian na rynku usług medycznych, o których mówiła pani posłanka Małgorzata Wassermann – tego, że można dzisiaj uzyskać teleporadę i zwolnienie na telefon, Zakład Ubezpieczeń Społecznych na to reaguje. Są to także głośne sprawy, opisywane w mediach, jak pewnej pani lekarki, która w teleporadach wystawiła dziesiątki tysięcy zwolnień. Również tej osobie zostały oczywiście cofnięte uprawnienia do wydawania zaświadczeń lekarskich, ale także w innych, powiedzmy, mniej drastycznych przypadkach korzystamy, zarówno ZUS, jaki i Minister Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej z tej kompetencji.

Tutaj odnosząc… Jeszcze tylko poinformuję pana posła Gomołę, że niestety, nie ma z nami prezesa Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, ale zakładam, że państwo z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, pan dyrektor Kubzdyl również postara się odpowiedzieć na to pytanie.

Dobrze. Mam nadzieję, że wyczerpałem te pytania, które dotyczyły sfery ubezpieczeń społecznych, zwolnień lekarskich. Wiem, że padały także pytania dotyczące danych liczbowych charakteryzujących rynek pracy, jeśli panie posłanki, panowie posłowie pozwolą, chciałbym oddać w tym zakresie głos pani profesor Ewie Flaszyńskiej, dyrektorce Departamentu Rynku Pracy w ministerstwie, która przedstawi wszelkie dane.

Dyrektor Departamentu Rynku Pracy Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Ewa Flaszyńska:

Dzień dobry. Dziękuję bardzo, panie ministrze.

W odniesieniu do pytań pana przewodniczącego, faktycznie samozatrudnienie w Polsce rośnie. W 2023 roku własną działalność gospodarczą prowadziło 3 mln 293 tys. mieszkańców Polski, co stanowiło 19% wszystkich pracujących. Pracujących w Polsce na koniec 2023 roku mamy ponad 17 mln 300 tys. Natomiast Polacy, to wynika z danych, częściej pracują na stabilnych umowach o pracę – bo tutaj padało też takie pytanie. W 2023 roku umowę na czas nieokreślony posiadało 11 mln 700 tys. zatrudnionych, tzw. pracowników najemnych. To było o 6 tys. więcej osób niż rok wcześniej i osoby te stanowiły blisko 85% zatrudnionych w ogóle, czyli większość osób pracuje na umowę o pracę.

Padło jeszcze tutaj pytanie dotyczące danych GUS. Faktycznie dane GUS za lata 2012–2022, za tę dekadę, mówią o tym, że liczba osób w wieku produkcyjnym zmniejszyła się o ponad 2,4 mln osób, czyli niemal o 10%.

Natomiast jak dzisiaj mówimy o sytuacji na rynku pracy, to jeszcze nie było mowy o tym, jakie są wyzwania dla rynku pracy. Sytuacja, która jest obecnie i to zarówno stwierdzamy my, w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, jak i stwierdzają liczni eksperci i nas w tym przekonaniu utwierdzają, sytuacja na rynku pracy się stabilizuje, to znaczy, że mamy teraz relatywnie niskie bezrobocie, tak jak już tu było mówione, pan minister powiedział – 5,1% za kwiecień według rejestrowanego bezrobocia, czyli liczby osób fizycznie zarejestrowanych w urzędach pracy. Tak jak powiedział tutaj pan minister Sługocki – 2,9% według Eurostat, czyli pierwsze miejsce w Unii Europejskiej. Mamy wzrost liczby pracujących i ten wzrost widać z roku na rok. Natomiast faktycznie ta stabilizacja następuje także jeśli widzimy liczbę ofert pracy i ogólną sytuację – i ona taka z roku na rok będzie. Jeśli będziemy rozmawiali, czy rozwinęlibyśmy dyskusję, gdybyśmy tutaj mieli czas, miejsce, na temat wyzwań rynku pracy, to kurczące się zasoby rynku pracy oraz wykorzystanie niewykorzystanych zasobów rynku pracy jest to na pewno jedno z wyzwań na przyszłość, jeśli mówimy o rynku pracy, związanych

właśnie z tymi danymi demograficznymi, czyli z tym, że wiele osób opuszcza rynek pracy, a relatywnie mało na ten rynek wchodzi.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo.

Mam prośbę do pana ministra, aby traktował poważnie Komisję, mianowicie pan nie odpowiedział na moje pytanie i zasugerował wręcz, że dzisiejsze rozwiązania nie są zgodne z konstytucją i działacie w zgodzie z konstytucją. Pytanie było proste…

Podsekretarz stanu w MRPiPS Sebastian Gajewski:

Nic takiego nie zasugerowałem.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050-TD):

No, nie, że będzie pan działał w zgodzie z konstytucją i…

Podsekretarz stanu w MRPiPS Sebastian Gajewski:

Inaczej nie mogę.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050-TD):

Jeszcze raz. Że będzie pan proponował rozwiązania, które będą wypełniały zapisy konstytucji.

Pytanie było proste – czy trwają prace dotyczące relacji pracownika – pracodawcy albo też… W Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej. Czy możemy oczekiwać jakiejś tego typu nowelizacji w tym roku? Tak było skonstruowane pytanie.

Ale prosiłbym teraz również ZUS o odpowiedź na pytania, które zostały zadane przez innych.

Koordynator do spraw legislacji w Departamencie Legislacyjno-Prawnym ZUS Mariusz Kubzdyl:

Zacznę może od kilku danych statystycznych, które dotyczą zaświadczeń lekarskich.

Otóż w ogóle upoważnionych do wystawiania zaświadczeń lekarskich w Polsce jest 179 tys. 289 lekarzy i felczerów. I również lekarzy dentystów. Patrząc ze względu na specjalizacje, nie jest to szczególnie duża grupa, więc nie możemy… Chyba nie powinniśmy koncentrować działalności na odbieraniu upoważnień do wystawiania zwolnień lekarskich, tak żeby nie wylać dziecka z kąpielą i nie ograniczyć ubezpieczonym dostępu do zaopatrzenia na wypadek utraty zdolności do pracy z tytułu choroby.

W zeszłym roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych wydał 148 decyzji, które…- oczywiście po przeprowadzeniu postępowania w tym zakresie – które dotyczyły cofnięcia upoważnienia do wystawiania zaświadczeń lekarskich.

Tak jak wspomniał pan minister, wskazując na konieczność prac legislacyjnych, które są podejmowane mamy bardzo nowoczesne rozwiązania dotyczące obsługi ubezpieczenia zdrowotnego i ubezpieczenia chorobowego. Mówię tutaj o elektronicznym zaświadczeniu lekarskim i recepcie. Ale te rozwiązania powodują powstawanie nowych form działalności gospodarczej człowieka, które powodują pewne nieścisłości – automatów, receptomatów, czy zwolnieniomatów, które, tak jak tutaj pani przewodnicząca wskazywała, zdarzają się i są śledzone. Żeby skutecznie przeciwdziałać tym praktykom na bazie doświadczeń, jakie posiadamy, bez wątpienia potrzebujemy zmian legislacyjnych w tym zakresie.

Jeżeli chodzi o pytanie pana posła Gomoły – nie wiem, czy je dobrze zrozumiałem. Pan pytał o obliczenia dotyczące wpływu wakacji składkowych na różne schorzenia, czy…?

Poseł Adam Gomoła (Polska2050-TD):

Tak, chodzi o tę ustawę, którą procedujemy obecnie w Sejmie. Mianowicie, czy Zakład Ubezpieczeń Społecznych jako podmiot, który ma teraz przejąć, przez ten miesiąc płacenie tych składek za przedsiębiorców, nie tylko koszty tego, ale także korzyści wynikające z tego, że przedsiębiorcy będą mogli mieć ten miesiąc urlopu od płacenia składek zusowskich… Czy państwo dysponują takim dokumentem? Czy takie estymacje już były wykonywane, czy nie?

Koordynator do spraw legislacji w Departamencie Legislacyjno-Prawnym ZUS Mariusz Kubzdyl:

Nie, nie badaliśmy tego pod tym kątem. Nie był on obserwowany.

Chciałem tylko zwrócić uwagę, że Zakład Ubezpieczeń Społecznych ma niektóre inne fundusze związane z prewencją i rehabilitacją, zarówno rentową, jak i wypadkową, które przeciwdziałają różnego rodzaju schorzeniom, cywilizacyjnym albo takim, które występują na rynku pracy i będą tam miały miejsce programy, które są nastawione na rehabilitację, tudzież utrzymanie zdolności do pracy osób ubezpieczonych, niezależnie od tytułu, które są zagrożone ryzykiem utraty zdolności do pracy z tytułu chorób układu kostnego, kręgosłupa, ale również układu krwionośnego, czy też np. raka piersi – bo takie programy realizujemy. Natomiast to jest finansowane z nieco innych środków… To znaczy z funduszy dotyczących prewencji i rehabilitacji. I tam można w jakiś sposób obserwować tę efektywność, tak? W jakiś sposób ją kadrować.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo.

Jeszcze może pana ministra poproszę, jeżeli uzna… Czy pan uważa, że już wszystko…?

Sekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii Waldemar Sługocki:

Myślę, że wszystko zostało wyjaśnione.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050-TD):

Proszę bardzo, pani poseł Wassermann.

Poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nawet nie wiem, czy pytanie, czy tylko uwaga.

Wiedzą państwo, jestem w ogóle bardzo daleka od tego, co tutaj pan powiedział, żeby odbierać uprawnienia. Kiedy państwo mówią o osobach, które prowadzą ten proceder, powiedziałabym, majątkowy, to już są klasycznymi przestępcami. A ja mówię o tym, żeby zastanowić się, czy w ogóle kiedykolwiek była taka propozycja, żeby spotkać się rzeczywiście z przedstawicielami Naczelnej Rady Lekarskiej, żeby oni zrobili ewentualnie pewne prelekcje w okręgowych radach lekarskich. Po prostu, żeby… To nawet nie chodzi o karanie – chodzi o to, żeby tym ludziom uświadamiać, że to są pieniądze wszystkich, które idą, więc to nie chodzi o to, żeby ich karać albo im odbierać uprawnienia, albo je ograniczać. Lekarz jest od tego, żeby stwierdził i chciałabym, żeby mógł stwierdzać swobodnie, a nie bał się, że dostanie karę. Chodzi tylko o takie ludzkie pobudzenie wyobraźni.

Wie pan, mówię o tym, ponieważ byłam świadkiem niebywałej sytuacji. Mianowicie byłam świadkiem, jak osoba dzwoniła przy mnie do lekarza, prosząc go o to, że potrzebuje pastylki, które są robione. Ten lekarz dał receptę. I akurat to był pracodawca. A ostatnie pytanie było takie – a zwolnienia pani nie chce? No, omal nie spadłam z krzesła. Po prostu, nie pytany w ogóle… Akurat trafił na osobę, która się boryka z drugiej strony, bo jest pracodawcą. Ale jak można skończyć teleporadę – a zwolnienia pani nie chce?

Czy tak po prostu, po ludzku, ktoś z tymi lekarzami rozmawiał, uświadamiając im, że to są pieniądze nas wszystkich? Czas, pieniądze i cała reszta.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050-TD):

Popieram wniosek pani posłanki Wassermann jako posłanki opozycyjnej. Czy ktoś z państwa chciałby do tego się odnieść?

Chodzi bardziej o taką świadomość plus zalecenia, tak? A nie kary?

Poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Tak, tak, żeby po prostu lekarzy uświadomić, bo to oni płacą najwyższe składki na tych kontraktach.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050-TD):

Rozumiem, że nie wiadomo, kto ma odpowiedzieć na to pytanie, ale gdyby ktoś chciał…

Poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pytanie jest takie, czy w ogóle był pomysł, żeby się skontaktować? No, my liczyliśmy tutaj na kogoś z izby lekarskiej, ale niestety, nikt nie przyszedł.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii Waldemar Sługocki:

Ja zupełnie jako dyletant, panie przewodniczący, szanowni państwo, ale tak intuicyjnie, wsłuchując się. Myślę, pani poseł, że to jest jednak jakaś sytuacja absolutnie wyjątkowa. Nie wydaje mi się, żeby lekarze w taki sposób reagowali. Korzystałem z porad lekarskich, czy moi bliscy i przyznaję, nigdy nie zdarzyło mi się usłyszeć od lekarza, czy jestem zainteresowany zwolnieniem lekarskim. Być może to jest kwestia, która przytrafiła się pani poseł, ja nie mam takich doświadczeń. I też przestrzegałbym raczej przed wrzucaniem wszystkich lekarzy do jednego worka, bo możemy też skrzywdzić lekarzy, którzy bardzo uczciwie i rzetelnie wykonują swój zawód.

Proszę też mieć na uwadze z drugiej strony, że, kiedy lekarz ewentualnie nie wystawiłby zwolnienia lekarskiego, a aktywność zawodowa byłaby przyczyną trwałego uszczerbku na zdrowiu, bądź, nie daj Bóg, śmierci pacjenta – wyobraża pani sobie, że konsekwencje byłyby zupełnie inne. Dlatego też przestrzegałbym przed takim bezrefleksyjnym… Choć nie kontestuję tego przykładu, o którym pani mówi, bo jestem przekonany, że na pewno on miał miejsce. Natomiast prosiłbym tylko o to, żeby oczywiście ważyć te zarzuty. Natomiast jeżeli taki proceder ma miejsce, to rozumiem, że i my, i przede wszystkim minister zdrowia powinien o tym mówić. Ale tak, jak mówię, ja tutaj nie jestem podatny na taki argument, że jakaś większość lekarzy w Polsce w taki sposób funkcjonuje.

Dziękuję bardzo.

Poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie ministrze, ale taki argument chyba nie padł. Pan nie słuchał naszej dyskusji.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii Waldemar Sługocki:

Słuchałem. Słuchałem z największą uwagą.

Poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Mówiliśmy bardzo wyraźnie o tym, że właśnie nie chcemy ograniczać uprawnień lekarzy do decydowania, czy to jest zasadne, czy nie. Mówmy o tym, że apelujemy o pewnego rodzaju uświadamianie sobie konsekwencji, a nie o to, żeby komuś odbierać uprawnienie. Albo żeby wszystkich nazywać przestępcami. Bo to, co mówił tutaj pan dyrektor, pewnie mówił o takich procederach, które macie zidentyfikowane, ale ja powiedziałabym, to są po prostu przestępcze procedery. Natomiast, tak jak mówię, proszę mi uwierzyć, że każdy z nas się boryka, nawet prowadząc biura poselskie jesteśmy pracodawcami i to, co pani powiedziała – zwróć uwagę, a może być różnie.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050-TD):

Zgłosiła się pani poseł Burkiewicz.

Poseł Elżbieta Burkiewicz (Polska2050-TD):

Tak, ja króciutko.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, my tu z panią poseł Wassermann porozumiewamy się tak ponad podziałami…

Poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Jako przedsiębiorczynie.

Poseł Elżbieta Burkiewicz (Polska2050-TD):

Tak, jako przedsiębiorczynie. Powiedziałabym tak – w każdej grupie zawodowej są tzw. czarne owce. Nie padło tu stwierdzenie, że… To co było powiedziane przed chwilą, że oskarżamy. Niemniej znam jeszcze gorsze przypadki niż to, że ktoś się pyta na infolinii. Znam przypadki takie, gdzie ktoś rozmawia – idź do tego lekarza, bo on za kasę daje zwolnienia. Tak, że są też niestety takie przypadki.

Dziękuję bardzo.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii Waldemar Sługocki:

Ja tylko ad vocem, króciutko, do pani poseł.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050-TD):

Proszę. Robimy już końcówkę.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii Waldemar Sługocki:

Jestem ciekaw, czy wypełniła pani swój obywatelski obowiązek. Skoro słyszała pani, że lekarz złożył taką ofertę, czy powiadomiła pan stosowne organy na temat takiego a nie innego zachowania lekarza? O to mam pytanie.

Dziękuję.

Poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ja nigdy nikogo… Nie złożyłam na niego donosu ani żadnej innej rzeczy.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii Waldemar Sługocki:

Przecież to jest pani obywatelski obowiązek.

Poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, jak jest obywatelski, to nie jest prawny, tylko obywatelski, więc dyskusja jest absurdalna. Natomiast…

Sekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii Waldemar Sługocki:

Jeszcze jako prawnik…

Poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Wie pan, jeszcze jako adwokat, nie zrobiłabym tego tym bardziej.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050-TD):

Słuchajcie, skończę tę rozmowę. Ja tu chciałem panią poseł Wassermann obronić w sensie takim, że lekarz może po prostu sądzić, że to będzie lepsze rozwiązanie. Chodzi też o świadomość konsekwencji tego typu decyzji i nie chciałbym tutaj toczyć sporu. Każdy z nas ma jakieś doświadczenia, ale problem bez wątpienia istnieje.

Pan minister się zgłaszał do odpowiedzi.

Podsekretarz stanu w MRPiPS Sebastian Gajewski:

Jeszcze w tej sprawie, trochę nawiązując do tego, co powiedział pan przewodniczący na początku.

Trudno jest znaleźć kogoś, kto ma odpowiedzieć na to pytanie albo kto się zgłasza do odpowiedzi. Ale myślę, że ma to uzasadnienie w pewnych realiach, także ustrojowych, w których funkcjonujemy, bo czy chcemy, czy nie – pieczę nad należytym wykonywaniem zawodu zaufania publicznego, zgodnie z Konstytucją sprawują samorządy tych zawodów, więc najlepszym adresatem jest samorząd lekarski. A z tych informacji, które mam, problem, który poruszyła pani posłanka Wassermann, jest problemem dostrzeganym przez Naczelną Radę Lekarską. I chociażby komisja etyki lekarskiej Naczelnej Rady Lekarskiej przyjęła 12 lutego 2023 roku stanowisko w sprawie komercyjnego wystawiania recept i zwolnień. W związku z czym samorząd zawodowy w tych granicach, które ma, takie działania podejmuje, co nie zmienia faktu, że na pewno jest przestrzeń na dialog z samorządem lekarskim, ale to jednak bardziej organ nadzoru, czyli minister właściwy do spraw zdrowia niż Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, czy Zakład Ubezpieczeń Społecznych.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo.

Niemniej potrzebna jest koordynacja działań w tym zakresie, dlatego są tutaj państwo z różnych resortów, łącznie z ZUS.

Dziękuję wszystkim za obecność i za poświęcony czas. Zamykam dyskusję. Na tym wyczerpaliśmy dzienny porządek obrad. Protokół dzisiejszego posiedzenia będzie wyłożony do przejrzenia w sekretariacie Komisji. Zamykam posiedzenie Komisji.